

BLACKOUT

Asster

Parę przypadkowych zdarzeń
Dostałem w pizdę i nie raz jeszcze pewnie dostanę
Każdy nosi maski, wasze życie karnawałem
Zawsze chciałem sobą być, nikogo nie udawałem
Do dziś wrzucę najebany freestyle wspólnie z ziomem w bramie
Do dziś wrzucę zwrotę ludziom zasługującym na dogranie
Mówią, że się w chuj zmieniłem, a ja dalej się poznaję
Dużo we mnie zmienił rap, ale nie gram go za karę
Zawsze chciałem sobą być – nie udawać, żeby być kimś
W głowie mi mieszają zyski, bo chciałbym dobrobyt dla wszystkich
Dla wszystkich moich bliskich
W końcu lepiej się czuję i widzę płacz rodziców, ale wyłącznie przez dumę
Słyszałem płacz rodziców, jak mnie wsadzali na wózek
Przerażeni, czy kolejny zabieg życie popsuje
Choć byłem skurwysyńsko twardym gnojem
A przez szpitale, operacje, wciąż się igieł boję
Parodniowe obserwacje, jak w inkubatorze
Każdy czekał na rezultat – czy to mi pomoże?

Mmm, w plastrach na oczach
Tak mi mijały dni, nie widziałem nic
Nie widziałem sensu – czy coś pomoże mi?
Nie mogłem nawet płakać, miałem plastry na oczach
W plastrach na oczach
Tak mi mijały dni, nie widziałem nic
Nie widziałem sensu – czy coś pomoże mi?
Nie mogłem nawet płakać, miałem plastry na oczach

(Lo-lo-lo-lo-lohleq, that shit crazy)
Wo, wo, wo

Cały czas rósł we mnie wkurw (Haa)
Cały czas rósł we mnie głód (E)
Teraz nie widzę przeszkód (Hu)
Teraz to gram po ciemku (Zmysły wyostrzone)
(A-a-a-a)
Czuję się jak, jak Daredevil (Blackout)
Zmysły wyostrzone, czuję się jak (Snajper, ej)

Storytelling do nauczycieli, co chcieli posadzić mnie w pierwszej ławce (Hahahaha)
Nie wiedzieli, że on rymy klei, a najlepsze z nich to pisałem na matmie
Z tyłu w sumie to ja chuja widzę, ale w lewym uchu cały czas w słuchawce (Ej)
)
Prawym okiem w sumie chuja widzę, ale lewym okiem sobie daję radę, go
(Zmysły wyostrzone)
Mmm, jak zapach kobiety – Al Pacino (Ej)
Dobry węch i po ciemku z nią (Nią)
Mogę tańczyć tu całą noc (Noc)
(Zmysły wyostrzone)
(Go, go, go)
Mmm, jak Johny Depp
Fetty Wap, a nie Tory Lanez
Chcę mieć konto jak Kevin Gates
Go, pół życia w plastrach, ale w głowie wyjebana wyobraźnia (Prrr)
Wizualizacja panów Ayahuasca (Yeah)
Moja mama miała wizję Ayahuasca (Yeah)

Średnik, nawias – oczko puszczam (Sheesh)
Duży bagaż – oczko puszczam (Sheesh)
Boska talia – oczko puszczam (Sheesh)
I jej mama oczko puszcza

Cały czas rósł we mnie wkurw (Haa)
Cały czas rósł we mnie głód (E)
Teraz nie widzę przeszkód (Hu)
Teraz to gram po ciemku (Zmysły wyostrzone)
(A-a-a-a)
Czuję się jak, jak Daredevil (Blackout)
Zmysły wyostrzone, czuję się jak (Snajper, ej)
Cały czas rósł we mnie wkurw (Haa)
Cały czas rósł we mnie głód (E)
Teraz nie widzę przeszkód (Hu)
Teraz to gram po ciemku (Zmysły wyostrzone)
(A-a-a-a)
Czuję się jak, jak Daredevil (Blackout)
Zmysły wyostrzone, czuję się jak (Snajper, ej)

To zero-dwa-pięć
Skurwysynu, yeah
One Eye
TT, yeah
Eh, lohleq, pokaż im to, kurwa
("OKO HORUSA", yeah)
Go